

## WOJOWNICY MARYI

Jak sami o sobie mówią, walczą nie z mieczem, a z różańcem w ręku i nie z innymi, ale z własnym grzechem. Wojownicy Maryi to nowa wspólnota skierowana do mężczyzn chcących rozwinąć się duchowo i nie tylko.

Lider tarnowskiej grupy Wojowników Maryi Łukasz Świątek podkreślał w radiu RDN, że duchowość tej wspólnoty polega na wzajemnym wsparciu w dążeniu do bycia lepszym mężczyzną, mężem, czy ojcem.



*– Tak naprawdę walczymy ze swoim grzechem. Walczymy o swoje rodziny, o świętość oraz o siebie. To podkreśla naszą drogę, bo walka z grzechem jest bardzo ciężka. Różaniec w ręku nas wyróżnia, bo jest obecny każdego dnia w naszym życiu. Nasza duchowość to walka z grzechem poprzez codzienną modlitwę, sakramenty i czasami posty oraz różne wyrzeczenia. Dbamy o relacje w rodzinie, w parafii i w samej wspólnocie.*

Do grupy jako sympatyk może dołączyć każdy mężczyzna niezależnie od wieku. Natomiast mężczyźni w wieku od 18. do 50. roku życia mogą zostać Wojownikami Maryi. Różnica polega na tym, że po przystąpieniu do wspólnoty przejdą trzyletni okres formacji.

Spotkania grupy Wojowników Maryi odbywają się w każdy pierwszy wtorek miesiąca w naszym kościele. Najpierw jest wspólny różaniec, potem Msza o godzinie 18.00 a po niej spotkanie. Opiekunem duchowym grupy jest ks. Marcin Gryzło.

~ ~ ~ ~ ~

## CHRZEST ŚWIĘTY PRZYJĘLI

Karol Stanisław Cwikła 6.10

## ODESZLI DO WIECZNOŚCI

- |                             |                                 |
|-----------------------------|---------------------------------|
| + Julia Gadecka 2.10        | + Wiesława Falkowska 18.10      |
| + Anna Prus 5.10            | + Kazimierz Opiola 20.10        |
| + Wiktoria Orzechowska 7.10 | + Irena Zagata 21.10            |
| + Jerzy Cieśla 8.10         | + Marcin Falkowski 21.10        |
| + Włodzimierz Turski 8.10   | + Janina Michoń 21.10           |
| + Marcin Onak 9.10          | + Stanisław Piwowarczyk 22.10   |
| + Zdzisław Wrona 13.10      | + Jolanta Kremaska-Bialik 22.10 |
| + Barbara Piotrowska 15.10  | + Elżbieta Gębala 22.10         |
| + Alicja Witkowska 17.10    | + Marek Kobylarz 27.10          |
| + Ryszard Stolarz 18.10     |                                 |

Parafia św. Rodziny, ul. Krakowska 41, 33-100 Tarnów

<https://misjonarzetarnow.pl>

Tel. parafialny 14 622 11 22, tel. dyżurny 791 782 294

Kancelaria Parafialna czynna w dni powszednie 8.30-10.00 i 17.00-18.00

NUMER KONTA PARAFIALNEGO 55 8589 0006 0250 0927 0936 0001

Bóg zapłać wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób (przez konto parafii czy też przez ofiary składane do skarbon) wspierają funkcjonowanie parafii.

<https://www.facebook.com/misjonarzetarnow> <https://www.instagram.com/misjonarzetarnow/>



# WIADOMOŚCI PARAFIALNE

BIULETYN PARAFII ŚWIĘTEJ RODZINY W TARNOWIE

## KALENDARIUM

Nr 46, Listopad 2024

- 1 listopada** - Uroczystość Wszystkich Świętych. Msze św. wg porządku niedzielnego.
- 2 listopada** - Dzień Zaduszny. Msze św. o godz. 6.00, 7.00, 8.00, 9.30, 11.00, 13.45 (Msza Trydencka), 16.00 i 18.00.
- 6 listopada** - Zmiana Tajemnic Żywego Różańca po Mszy Św. o godz. 18.00.
- 7 listopada** - Pierwszy czwartek miesiąca. Msza Św. o Chrystusie Najwyższym i Wiecznym Kapłanie o godz. 18.00, następnie wystawienie Najświętszego Sakramentu, modlitwa w intencji powołań kapłańskich i zakonnych.
- 15 listopada** - Nabożeństwo ku czci św. o. Pio, rozpoczęcie o godz. 18.00 Mszą św.
- 24 listopada** - Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. Dzień Skupienia dla narzeczonych, rozpoczęcie Mszą Św. o godz. 12.30.



**Serdecznie  
zapraszamy na  
nabożeństwa  
wypominkowe, które  
będą odprawiane  
w naszym kościele  
codziennie  
o godz. 17.15**

**"To nie jest tak, że oni umarli, a my żyjemy.  
To oni żyją, a my umieramy..."**

Ks. P. Pawlukiewicz

## BAL WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH



XX

## Módl się i maluj

Pod koniec września w gminnej bibliotece publicznej w Oleśnie koło Dąbrowy Tarnowskiej odbyły się warsztaty z pisania ikon, które w ramach projektu "Mecenat Małopolski - I edycja" zorganizowało tarnowskie Stowarzyszenie Miłośników Ikon "Piękno Ikony".

- W warsztatach wzięło udział 20 osób, głównie z regionu dąbrowskiego. W znacznej większości uczestnicy po raz pierwszy zetknęli się z techniką malowania temperą i tworzeniem ikon, więc było to dla nich wyzwanie i, jak sędzę, inspirujące

doświadczenie - mówi Beata Olszewska, kierownik artystyczny stowarzyszenia. Ikony Pantokratora, bo ten temat zgłębiali uczestnicy, można zobaczyć w bibliotece w Oleśnie.

Samo stowarzyszenie skupia około 30 osób z Tarnowa i okolic, które spotykają się regularnie przy parafii księży misjonarzy w Tarnowie, doskonaląc swój warsztat w praktyczny sposób podczas pisania ikon. Ich tworzenie nie jest jednak zwyczajnym malowaniem obrazów. Dlatego ze specjalną prelekcją zaproszono na jedno z ostatnich spotkań br. Marcina Świądra, kapucyna, który mówił o teologii i antropologii ikony.

w kursie naturoterapii, w kursie "Alfa na Tratwie" oraz zajęciach Szkoły Nowej Ewangelizacji takich jak formacja, uwielbienie, Msza Święta i modlitwa wstawiennicza.

Jednak choroba postępowała. W pewnym momencie nastąpiło pogorszenie jej stanu zdrowia, seria krwotoków i pobytu w szpitalu oraz informacja i świadomość, że wyleczenie może być niemożliwe.

Agnieszka została osobą leżącą. Proponowano hospicjum ze względu na potrzebę stałej opieki, jednak po naradzie rodzinnej postanowiliśmy z Agnieszką, że zapewnimy jej opiekę w domu, z czego ona się bardzo ucieszyła.

Konsekwencją tej decyzji była zmiana organizacji życia i pracy, w tym zorganizowanie miejsca jej przebywania i sposobu opieki 24 h na dobę. Ta opieka była trudna i wymagająca. Musieliśmy się nauczyć nowego funkcjonowania, podjąć czynności medyczne, których wcześniej nie znaliśmy. Pomagali nam lekarz i pielęgniarki z hospicjum domowego, rehabilitanci oraz członkowie rodziny. Bez tej pomocy, domowa opieka nad nią byłaby niemożliwa.

Agnieszka była osobą wierzącą i praktykującą. Jak każdy młody człowiek przechodziła okres buntu i szukała odpowiedzi na nurtujące ją pytania. Już od szkoły średniej czytała Pismo Święte, szukając w nim odpowiedzi. Gdy była już po wypadku dowiedzieliśmy się od niej, że w miarę możliwości codziennie uczestniczyła we Mszy Świętej, korzystała z kierownictwa duchowego i regularnej spowiedzi, w uwielbieniach i modlitwach o uzdrowienie oraz modlitwach wstawienniczych. To nas mocno podnosiło na duchu. Nasze dziecko czuło, skąd jest siła i kto jest Panem, a jednocześnie miała świadomość, że Pan Bóg ma swoje drogi. To pozwalało nam już w czasie jej choroby, składać jej śmiało propozycje co do spowiedzi generalnej, kierownictwa duchowego i sakramentu chorych. Owszem, miała swoje zdanie i sama wybierała osoby z którymi chce współpracować, jednak zawsze była wdzięczna za ich pomoc i podpowiedzi. Wspomniałam, że uczestniczyła w zajęciach Szkoły Nowej Ewangelizacji. Kapłan prowadzący tę wspólnotę zaproponował codzienną komunię świętą poprzez posługę szafarzy a także Msze Św. przy łóżku chorej raz w miesiącu oraz częste modlitwy wstawienników. Te wszystkie gesty, propozycje były wielkim wsparciem duchowym dla nas. Na Mszę Św. zapraszaliśmy rodzinę, członków wspólnoty, naszych sąsiadów i razem modliliśmy się w intencji Agnieszki.

Z perspektywy rodziny choroba Agnieszki była czasem zacieśniania naszych relacji, także głębszych rozmów o życiu i sprawach jakie ono przynosi, o umieraniu i sposobie przeżywania tej rzeczywistości choroby. Staraliśmy się rodzinnie towarzyszyć Agnieszce, kto ile mógł. Otworzyliśmy się też na wsparcie życzliwych nam osób, znajomych, przyjaciół, rodziny. Nie robiliśmy tajemnicy z jej choroby. Każdy mógł się z nią zobaczyć, porozmawiać lub się z nią pomodlić.

Kiedy stan Agnieszki z czasem się pogarszał, coraz częściej przychodziły myśli o zbliżającym się końcu jej życia, stąd i my przygotowywaliśmy się na ten dzień duchowo, ale też przez choćby przygotowanie sobie modlitw na czas jej odejścia które zostały odmówione, gdy była już nieprzytomna, a także różaniec i koronkę. Otoczyliśmy ją modlitwą również po śmierci i przed pogrzebem, odmawiając wspólnie z sąsiadami i rodziną różaniec w jej intencji.

Agnieszka zmarła 14.11.2019 r. Jej śmierć, choć w pewien sposób spodziewana, była dla nas ogromnym przeżyciem.

Z perspektywy czasu, cieszymy się że zdecydowaliśmy się zaopiekować Agnieszką w domu. Mimo 11 miesięcy czuwania przy niej, codziennych wyzwań tamtego okresu, jesteśmy ogromnie wdzięczni Panu Bogu i sobie nawzajem za ten wspólny czas. Rozmowy z nią i czas przy niej pozostają w pamięci i są ciągle żywe oraz są źródłem pokoju w sercu.



odzwierciedleniem aktualnego stanu życia wiary i Kościoła. Stąd dziwi nieraz obecność w nowoczesnych kościołach obrazów z muzeum, z przeszłości, jakbyśmy nie potrafili już opowiedzieć wiary współczesnym językiem. Być może kryzys wiary jest tak poważny, że nasza sztuka jest niema i dlatego sięgamy po wzory z przeszłości - zastanawiał się zakonnik.

Twórcze i inspirujące spotkanie z o. Marcinem Świądrem to nie jedyne spotkanie z ikoną, jakie jeszcze przygotowało stowarzyszenie. - Mamy w planie wystawę prac o. Marcina, na którą będą się składać wielkoformatowe ikony jego autorstwa, ale także pokaz twórczości uczestników naszych warsztatów. 22 listopada w bibliotece publicznej w Szywnaldzie odbędzie się wernisaż wystawy "Piękno Ikony", na którą złożą się ikony wykonane przez członków i sympatyków stowarzyszenia, powstałe w ostatnim czasie - mówi Jarosław Zdoński, prezes stowarzyszenia.

Ks. Zbigniew Wielgosz

## Historia Cudownego Medalika



Cudowny Medalik jest owocem objawień Najświętszej Panny, jakie miały miejsce w lipcu, listopadzie i grudniu 1830 r. w kaplicy Sióstr Miłosierdzia przy ulicy du Bac w Paryżu. Matka Boża objawiła się wówczas nowicjusze Zgromadzenia, siostrze Katarzynie Labouré (1806-1876), powierzając jej m.in. misję wybicia medalika.

Pierwsze objawienie nastąpiło w nocy z 18 na 19 lipca i miało serdeczny charakter. „Patrzac więc na Najświętszą Dziewicę rzuciłam się na klęczki w Jej stronę, opierając ręce na Jej kolanach. Wtedy nastąpiła najśłodsza w moim życiu chwila. Nie potrafiłabym wyrazić tamtych doznań” – wspominała Katarzyna. Najświętsza Panna powiedziała: „Drogie dziecko, Bóg pragnie powierzyć ci określoną misję. Czekaj cię wiele trudu, ale pokonasz go mając świadomość, że czynisz to na chwałę Bożą. Poznasz to, co jest z Boga”.

Maryja wybrała na początek tych wydarzeń uroczystość świętego Wincentego a Paulo, która wówczas przypadała w lipcu. NMP wyznała siostrze Katarzynie, że szczególnie bliskie Jej sercu są oba Zgromadzenia św.

Wincentego: Sióstr Miłosierdzia i Księży Misjonarzy, które przyczynią się do rozkrzewienia wiary w świecie. Z tego, co zapisała Katarzyna wynika, że bardzo ważne jest głoszenie dobrej nowiny ubogim, co stanowiło istotę misji Pana Jezusa. Podczas dwugodzinnej nocnej rozmowy Najświętsza Panna zachęcała, aby powrócić do pierwotnej gorliwości w obu Zgromadzeniach i powiedziała s. Katarzynie: „Zawsze czuwałam nad wami. Wyjednam dla was liczne łaski. Przyjdzie chwila, że niebezpieczeństwo będzie wielkie. Niektórzy uznają, że wszystko jest stracone. Wtedy też będę z wami! Doznacie opieki Boskiej i świętego Wincentego nad obydwojma Zgromadzeniami. Ufajcie! Nie traćcie odwagi!”

Drugie zjawienie się Niepokalanej miało miejsce 27 listopada podczas wieczornej modlitwy w kaplicy. W pierwszym momencie siostra Katarzyna ujrzała Maryję stojącą na białej półkuli, ubraną w białą suknię i biały welon, opadający z obu stron do jej stóp. W dłoniach, na wysokości piersi, trzymała złoty glob z małym krzyżem na jego szczycie, symbolizujący odkupioną ludzkość. Maryja miała wzrok skierowany ku górze, a unosząc nieco kulę ziemską trwała na modlitwie do Syna. W pewnym momencie na Jej palcach pojawiły się pierścienie, z których zaczęły wychodzić promienie światła – symbole Bożych łask, opromieniając trzymaną w dłoniach glob. „Nie jestem w stanie wyrazić tego, co odczułam i tego, co zauważyłam: piękno, i blask, i promienie” – opowiada Katarzyna w zapiskach. Matka Boża „dała mi do zrozumienia, jak stosowne było

prosić Najświętszą Dziewicę, i jak była hojna wobec osób, które się do niej zwracały w modlitwie. Jak wielu łask udzielała osobom, które o nie prosiły, i jaką odczuwa radość udzielając ich”.

Następnie wizja Najświętszej Maryi Panny z globem w dłoniach przeszła w obraz awersu i rewersu medalika. Siostra Katarzyna usłyszała wówczas polecenie wybicia medalika według ujrzanego wzoru, jak również zapewnienie o szczególnych łaskach dla tych, którzy będą go nosili z wiarą i odmawiali inwokację: „O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy.” Trzecie, grudniowe objawienie, było powtórzeniem listopadowego.

Wizja Niepokalanej z globem w dłoniach stanowi serce wszystkich trzech objawień i ich podstawowe przesłanie: Maryja, Boża Rodzicielka i Niepokalanie Poczęta, wstawia się u Syna za grzeszną ludzkością i wyprasza dla niej łaski. Łaski te są wysłużone przez Syna, a w ich rozdawnictwie uczestniczy Jego Matka. Wstawiennicza modlitwa Niepokalanej za światem, zwłaszcza za grzesznikami, jest tym, co szczególnie leżało na sercu świętemu Wincentemu a Paulo, czyli troską o zbawienie dusz. W odpowiedzi na wezwanie Najświętszej Panny i w duchu Zgromadzenia, siostra Katarzyna otaczała szczególną opieką tych, którzy odwrócili się od Boga. Zachęcała też do tego współsiostry i zalecała szczególnie, oprócz posługi i wyrzeczeń, odmawianie inwokacji: „O Maryjo bez grzechu poczęta...” i modlitwy różańcowej.



Symbolika: Awers Medalika przedstawia Najświętszą Pannę jako Niepokalanie Poczętą, czyli wolną od wszelkiej zmyły grzechu i wiąże temat obdarowywania łaskami z tematem zwycięstwa nad złem. Obrazowe zestawienie motywu deptanego węża na powierzchni ziemi i kierujące się w jej stronę promienie są znakiem tego, że zwycięstwo nad złem dokonuje się dzięki Bożej łasce. W wyprasaniu i rozdawnictwie łask Niepokalana pełni szczególną rolę, którą wyraża inwokacja „O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy”.

Na rewers medalika składają się trzy motywy: zranione serca Jezusa i Maryi, ponad nimi litera M z krzyżem oraz wieniec z dwunastu gwiazd. Litera „M” z krzyżem to symboliczne przedstawienie Niepokalanej z wizji z globem ziemskim w dłoniach. Spleciony krzyż z literą „M” wyobraża Niepokalaną trzymającą w dłoniach glob ziemski. Poniżej znajdują się dwa zranione serca płonące miłością. Serce Jezusa w koronie cierniowej i serce Jego Matki przebite mieczem boleści. Całość rewersu otacza wieniec z dwunastu gwiazd. Wieniec z gwiazd należy rozumieć jako jedną wielką światłość, jako Chrystusa oświecającego lud Boży.

Objawienia Niepokalanej od Cudownego Medalika przyczyniły się do ogłoszenia w 1854 roku przez papieża Piusa IX dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Panny. Ta prawda została następnie potwierdzona w Lourdes. Jednym z pierwszych znaków Bożego działania było życzliwe przyjęcie medalika przez władze kościelne Paryża, a następnie przez Stolicę Apostolską. Kiedy po wybicciu medalika ofiarowano go papieżowi Grzegorzowi XVI, ten zawiesił go sobie przy łóżku. Podobnie życzliwy stosunek wykazywali kolejni papieże, jak Pius IX czy Leon XIII. W roku 1894 do kalendarza liturgicznego pod datą 27 listopada wpisano wspomnienie NMP Niepokalanej od Cudownego Medalika.

Od samego początku kult wyrażał się dużym napływem ludzi do miejsca objawienia, czyli do kaplicy Sióstr Miłosierdzia przy ulicy du Bac. Rozwój pobożności maryjnej uzmysławia liczba

